



Potwierdził swoją pozycję - Mateusz Krawiecki z Iławy dwukrotnym medalistą mistrzostw świata w OCR! [ZOBACZ ZDJĘCIA i WIDEO]

data aktualizacji: 2024.11.17



Dokładnie trzynaście miesięcy temu informowaliśmy o sukcesie iławianina Mateusza Krawieckiego na mistrzostwach świata w biegach przeszkodowych. Wówczas medal globalnego czempionatu zdobyła także jego partnerka, Magda Krause. Minął ponad rok, a my mamy kolejne znakomite wieści dotyczące sportowca uprawiającego OCR, czyli obstacle course racing.

To już naprawdę popularna dyscyplina sportu i nie piszemy tego tylko w kontekście telewizyjnych programów, które swoją drogą nieźle wypromowały **OCR**. **Biegi przeszkodowe** mają swoją rangę i imprezy o coraz większym poziomie. Na szczycie są tu m.in. **mistrzostwa świata**. I to właśnie w nich wystartował ostatnio **Mateusz Krawiecki**.

- Mistrzostwa świata w OCR odbywają się w danej lokalizacji przez dwa lata z rzędu. Wcześniej, jeszcze

przed pandemią, wystartowałem w zawodach w Londynie. Lata 2023 i 2024 to z kolei rywalizacja w USA. Dla mnie to najważniejsze zawody w dotychczasowej przygodzie z biegami przeszkodowymi!

- nie ma wątpliwości ławianin, który w rodzinne strony po raz kolejny przywiózł medale, wywalczone po bardzo **trudnej, wymagającej mnóstwa sił i samozaparcia**, rywalizacji.

Przypomnijmy jeszcze, że w poprzednim roku w **Mammoth Lakes w stanie Kalifornia**, wraz z Mateuszem startowała także jego życiowa partnerka, **Magda Krause**. Polska/ławaska dwójka spisała się wówczas bardzo dobrze, zdobywają aż **cztery medale!** Magda w grupie wiekowej **20-29 lat** zdobyła srebrny medal na dystansie **3 km** (na trasie było 15 przeszkód) oraz złoto na dystansie **15 km!** W tym drugim przypadku do pokonania było aż 40 przeszkód. Mateusz (age group **30-39 lat**) zdobył z kolei dwa srebrne medale MŚ: na dystansie **3 km** (15 przeszkód) i **15 km** (40 przeszkód).

Tym razem do USA poleciał tylko Mateusz. A trzeba wiedzieć, że start w zawodach tej rangi to nie tylko masa przygotowań, tygodnie i miesiące wypełnione treningami, ale także **duże koszty**. Dlatego też sportowiec dziękuje swoim sponsorom, bez pomocy których ten wyjazd nie byłby możliwy.

Teraz już o tegorocznym starcie w mistrzostwach świata - zawody znowu odbyły się w miejscowości Mammoth Lakes.

Mateusz ponownie stanął na podium światowego czempionatu i to dwukrotnie! Zajął bowiem **2. miejsce** w kategorii wiekowej 30-39 lat na dystansie **15 kilometrów** oraz **3. miejsce** w rywalizacji sztafetowej, mieszanej (kat. Mix) jako Team Poland! To pierwszy od 2015 roku medal polskiej sztafety na MŚ!

Ławianin z wyboru (pochodzi z **Targowiska Dolnego, gmina Lubawa**) zaliczył dwa starty indywidualne. Najpierw, na krótszym dystansie 3 km zajął **8. lokatę** w swojej kategorii wiekowej.

- Jak na sprint, to był to bardzo długi sprint. **Trasa zawodów w Mammoth Lakes jest niezwykle wymagająca. Najbardziej w kość dawała sama wysokość nad poziomem morza. Spaliśmy na wysokości 2550 m n.p.m., a wbiegaliśmy na 3100 m. Kto był na takiej wysokości, ten wie jak trudno rywalizować na takim poziomie zawodnikowi z województwa warmińsko-mazurskiego**

- relacjonuje, półzartem, Krawiecki.

W rywalizacji na dłuższym dystansie, **15 km**, Polak był 2 (w jego kat. wiekowej zwyciężył Łotysz, a w Open pierwszy był Meksykanin). Tu np. na końcu trasy musiał podciągnąć worek ważący **30 kg**, gdzie sam waży **65 kg**!

Czy na trasie zdarzały się **kryzysy**?

- **Było ich nawet bardzo dużo**. Z uwagi na wysokość nad poziomem morza, **nie było czym oddychać**. Nie można tego porównać ze startem w nizinach, czy w terenie pagórkowatym. **Obecnie światowa elita OCR swoje obozy treningowe organizuje przede wszystkim w górach, i to w wysokich partiach**. Naprawdę trzeba mieć dobrze przygotowany organizm, aby rywalizować na takiej wysokości. Mi na szczęście zawsze pomaga głowa. Gdy nogi już nie chcą nieść, zwłaszcza na ostatnich metrach, to wówczas pomaga mi psychika i charakter. Na tym ostatnim etapie biegu lubię mocno powalczyć

- mówi w rozmowie z nami zawodnik, który charakter pokazał także w starcie sztafety.

Wraz z **Agnieszką Rynkiewicz i Mateuszem Rynkiewiczem** wywalczył **3. miejsce** w rywalizacji sztafetowej w kat. mieszanej. Tu dystans wynosił łącznie **8 km**, a każda/każdy z drużyny ma do pokonania swoją część. Do wyboru są zmiany: **siłowa, biegowa, techniczna**. Polacy stanęli na najniższym stopniu podium (zwycięstwo **USA**, druga była **Kanada**).

- Organizacja, przeszkody, poziom zawodników – **to wszystko na mistrzostwach świata jest na naprawdę wysokim poziomie**. Wspaniała przygoda, medale i wspomnienia zostaną ze mną na zawsze. A drugim ciekawym osiągnięciem zaraz po przyjeździe do Polski było **3. miejsce na Finale Ligi i Mistrzostw Polski Runmageddon w Bałtowie**. Na tym biegu udało mi się zrealizować mój cel, który wyznaczyłem sobie kilka lat temu - **zdobyć 100. podiów na Runmageddon**. **Potrzebało mi na to 9 lat i ponad 140 startów**

- wylicza Mateusz.

Zawodnik na starty poświęcił **cały październik**. Gdy już diablo zmęczony tymi wszystkimi podróżami (niezwykle kosztownymi, tak na marginesie), przygotowaniem, startami itd. wracał do Iławy pociągiem, to myślał tylko o jednym – szybkim przetransportowaniu się do domu i położeniu się do łóżka. **Nic z tego jednak, panie Krawiecki!**

Na dworcu **Iława Główna** na (kolejnego) **sportowego bohatera Iławy** czekał liczący kilkadziesiąt osób komitet powitalny! Znajomi i kibice chcieli powitać swojego mistrza.

Poniżej zdjęcia ze startów na mistrzostwach świata i w Bałtowie oraz nagranie wideo z MŚ w **Mammoth Lakes**.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/76477-potwierdzil-swoja-pozycje-mateusz-krawiecki-z-ilawy-dwukrotnym-medalis-ta-mistrzostw-swiata-w-ocr-zobacz-zdjecia-i-wideo>